

Kazimierz Kowalczyk

**PLK ROBERT VON NOLTE
1813 –1875
(przyczynek do biografii naczelnika Zarządu Inżynierii
Zamojskiej Fortecy)**

W latach pięćdziesiątych XIX w. sporządzono ostatnie plany twierdzy zamojskiej służące celom wojennym. Współautorem dwóch z nich, mianowicie z 1854 r. *Generalnego planu fortecy Zamość z przedpołem w promieniu dwu wiorst* był wraz z konduktorem Kuźminem, porucznik Nolte, który ostatni już plan w dziejach twierdzy z 1858 r. sygnował poprzedzając nazwisko rangą sztabs-kapitana. Tenże kartograf i inżynier wojskowy, znany tylko z niepełnego nazwiska, wprowadzenie do historii zawdzięcza fundamentalnej monografii *Twierdza Zamość*, ogłoszonej w 1936 r., przez spółkę autorską dwóch znakomitości: polihistoryka – Stanisława Herbsta i architekta – Jana Zachwatowicza. Wymienione plany znalazły się w załączonym do tej pracy *Spisie planów Zamościa* pod pozycją 39 i 42.¹ Poza te dane biograficzne nie wychodzi studium Anny Pawłowskiej *Plany i mapy Zamościa z XVIII-XX w.*, wydane w 1980 r., gdyż nie było to celem tej pracy. Kartograf Nolte, był jednym z dwudziestu pięciu zidentyfikowanych dziewiętnastowiecznych wykonawców planów i map Zamościa, a plany, których był współwykonawcą zostały wymienione w załączonym *Katalogu planów i map Zamościa XVII-XX w.* pod liczbą porządkową 62 i 67.²

Próby rekonstrukcji ważkich fragmentów curriculum vitae pułkownika (kapitana) Nolte podejmowała, zupełnie okazjonalnie, niejako na marginesie innych prac, dr Bogumiła Sawa, znawczyni zasobów archiwalnych Zamościa, odnoszących się zwłaszcza do wieku dziewiętnastego. W badaniach swych nie uwzględnia jednak faktów już ustalonych przede wszystkim przez S. Herbsta i J. Zachwatowicza. Wspólną cechą owych prób są utyskiwania na *skąpość wiadomości* o Noltem. Nie zrażając się tym, pełnym zaufaniem darzy przekazy

¹ S. Herbst, J. Zachwatowicz *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936 s. 133 poz. 39, s. 134 poz. 42.

² *Zamość miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego architektury*. Pod red. J. Kowalczyka. Lublin 1980 s. 254, 273 poz. 62, s.274 poz. 67.

publicystyczne, uzupełniając je własnymi, błędnymi wnioskami. Nadto teksty, w których traktuje o Noltem, powstałe w znacznej czasowej odległości, bez merytorycznej korelacji, zawierają sprzeczne wzajemnie fakty.³ Te zatem kwestie skłaniają do zabrania głosu i wyrażenia uwag w przedmiocie źródeł archiwalnych, stosunków rodzinnych, działalności gospodarczej oraz innych pomniejszych pułkownika Nolte dotyczących.

Nie oprze się krytyce przeświadczenie o szczupłości przekazów archiwalnych. Nie można bowiem a priori zakładać, że archiwaliów do interesującego nas przedmiotu badań nie ma. Przypuszczać można, że dokumentacja prac prowadzących w fortecy zamojskiej i akta personalne kadry oficerskiej armii cesarskiej stacjonującej w Królestwie Polskim po 1831 r. zachowały się i powinny się znajdować w rosyjskich archiwach ministerstwa wojny. Dopiero kwerenda i eksploracja przeprowadzone w rzeczowo właściwych archiwach może być podstawą do sformułowania kategorycznego i miarodajnego sądu w tej sprawie. Zanim jednak to zbożne życzenie zostanie spełnione, spieszę donieść, że w miejscowych instytucjach mamy arcyciekawe archiwalia, zawierające wiele danych historyczno-genealogicznych. Nie zawsze są one jednak doceniane, a tym samym bywają często pomijane, z oczywistą stratą dla dociekań naukowych. Mam tu na uwadze księgi metrykalne kolegiaty zamojskiej, których ogólne znaczenie dla historii podniósł już w 1918 r. Kazimierz Sochaniewicz, nazywając je *raptularzami kultury i pracy polskiej na rubieżach*.⁴

Akta metrykalne rodziny von Nolte w księgach metrykalnych kolegiaty zamojskiej obejmują przedział czasowy od 2 grudnia 1863 r. do stycznia 1876 r. Jest to okres końcowy dwunastu lat życia i zarazem stałego osiedlenia w Zamościu założyciela tej rodziny płk. Roberta von Nolte oraz czas trzech miesięcy po jego śmierci. Dokumentacja ta składa się z ośmiu aktów zgonu członków rodziny von Nolte, wśród nich także akt zgonu pułkownika inżynierii Roberta von Nolte i akt zgonu jego pierwszej małżonki Marii Emilii. Znamiennym jest brak aktu zaślubienia, przynajmniej zawarcia ponownego związku małżeńskiego. Bazując na tej dokumentacji możemy poznać pułkownika Roberta von Nolte przede wszystkim w wymiarze rodzinnym, jego witalność oraz stosunki rodzinne poczynszy od pięćdziesiątego do 62 roku jego życia, czyli do dnia śmierci 26 października 1875 r. Dobór świadków urodzenia potomków, a także dobór rodziców chrzestnych rzuca wiele światła na pozycję społeczną i estymę, jaką był darzony w zamojskim garnizonie. Na tej podstawie odtworzyć można zaledwie fragment drogi życiowej pułkownika Roberta von Nolte w samej jednak rzeczy, nie wychodząc poza zakres przyczynku do tej biografii.

Robert von Nolte, syn Fryderyka i Amalii z domu Szwarckopf, urodził się w 1813 r., w Rewlu (obecnie Tallin), w ówczesnym cesarstwie rosyjskim. Był

³ B. Sroczyńska *Rozwój przestrzenny przedmieść Zamościa w latach 1580-1938* (w:) *Zamość w XIX stuleciu* (w:) „Konservatorska Teka Zamojska”, Warszawa 1986, s. 83; oraz *Ksiądz Mikołaj Kulaszyński – zamojski regionalista, zesłaniec i pisarz 1828-1901*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1998 nr 1, s. 39.

⁴ K. Sochaniewicz *Metryki kolegiaty zamojskiej*, „Kronika Powiatu Zamojskiego”, 1918 nr 3 i 4 s. 39-40.

wyznania ewangelicko-augsburskiego.⁵ Posiadał tytuł szlachecki. Wywodził się ze szlachty estońskiej pochodzenia niemieckiego. Z wykształcenia był inżynierem wojskowym. W metrykach przeważa forma zapisu eksponująca stopień wojskowy i pełnioną funkcję, np. kapitan (ppłk, płk) inżynierii, w nieznacznie mniejszej ilości metryk forma zapisu określa wykształcenie, np. wojskowy inżynier lub ppłk inżynier.

Daty sporządzenia planów fortecy zamojskiej epizodu kariery wojskowej wyznaczają zaledwie chronologiczne ramy zamojskiego epizodu kariery wojskowej von Noltego. Przypuszczalnie do pracy w Zamościu był skierowany znacznie przed 1854 r., a także pracował tu dłużej, po roku 1858, zanim osiadł w Zamościu na stałe. Jest rzeczą oczywistą, że powstanie jakiegokolwiek planu, w tym i planu z 1854 r. poprzedzały wielomiesięczne żmudne prace i pomiary prowadzone w terenie, przetwarzane w realny kształt w pracowniach kreślarskich, co przemawia za znacznie wcześniejszym niż w 1854 r. podjęciem prac von Noltego w Zamościu. Na okoliczności drugiej daty znamienym jest pobyt jego małżonki w Zamościu, w 1859 r., w oparciu o korespondencję ks. Mikołaja Kuluszyńskiego wikariusza kolegiaty zamojskiej, do „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, B. Sawa przytacza relację o próbie solowego występu wokalnego, z akompaniamentem skrzypiec i organów, w wykonaniu pani Nolte, żony miejscowego kapitana inżynierii wojskowej. Próba odbywa się w kolegiacie zamojskiej, przed uroczystościami kościelnymi mającymi się tutaj odbyć w sierpniu i wrześniu 1859 r. Kapitanowej towarzyszył mały synek Konstanty. Fakt ten świadczy, że była osobą znaną w Zamościu, przynajmniej w określonych kręgach. Doceniano walory jej kunsztu śpiewaczego, a może po części faworyzowaną była, skoro zamieszczono jej popis wokalny w programie ceremonii wprowadzenia na urząd dziekana, infułata kolegiaty, ks. Walentego Baranowskiego.⁶

Kapitan Sztabu Inżynierii Robert von Nolte osiadł wraz z rodziną na stałe w Zamościu między sierpniem 1862 r., a początkiem października 1863 r. Datę pierwszą wskazują dane osobowe syna Jerzego Karola, urodzonego z małżonki Marianny, w fortecy Modlin, guberni warszawskiej, zmarłego w Zamościu 30 listopada 1863 r., liczącego jeden rok i cztery miesiące.⁷ Za przypuszczalny termin końcowy osiedlin przyjmujemy 9 października 1863 r., datę urodzenia się w Zamościu, córki Anny Stanisławy.⁸ Modlin, miejsce urodzenia Jerzego Karola, wskazuje na poprzednie, bądź równoczesne z zamojskim, miejsce pracy von Noltego. Należy przypuszczać, że tam należałoby poszukiwać dokumentów metrykalnych, zwłaszcza akt zaślubienia tudzież akt dotyczących stanu rodzinnego pułkownika von Nolte sprzed 1862 r. W tym tylko akcie zgonu syna Jerzego Karola u schyłku 1863 r., kapitan Robert von Nolte występuje jako *Naczelnik Zarządu Inżynierii Zamojskiej Fortecy*. Akt zgonu Jerzego Karola

⁵ Archiwum parafialne Katedry w Zamościu, Akta Zmarłych 1868-1875, k. 360, akt nr 117.

⁶ Baranowski Walenty (1805-1879), bp sufragan lubelski 1857, dziekan kolegiaty w Zamościu 1859, proboszcz tutejszy 1863, bp ordynariusz diecezji lubelskiej 1871.

⁷ Archiwum Paraf., Księga Akt Zmarłych 1856-1867, k. 347, akt nr 143.

⁸ Jak wyżej, Księga Akt Chrztu 1856-1868, k. 347, akt nr 70.

jest pierwszą metryką dotyczącą rodziny von Nolte, wpisaną do ksiąg metrykalnych kolegiaty zamojskiej. Do 1862 r. nazwisko von Nolte, ogólnie nie występuje w księgach metrykalnych kolegiaty, natomiast w latach 1863-1876 mamy aż czternaście metryk. Może to oznaczać tylko to, że Robert von Nolte do 1862 r. przebywał w Zamościu tylko doraźnie, dla wykonania zleconych zadań. Stan ów uległ diametralnej zmianie od schyłku 1863 r. Rejestr chronologiczny stanu rodziny von Nolte według ksiąg metrykalnych kolegiaty zamojskiej ujmuje poniższe zestawienie:

Lp.	imię	data			stopień wojskowy ojca
		urodzenia	chrztu	zgonu (wiek)	
1	Jerzy Karol			30 XI 1963 (1 r. 4 m.)	kapitan
2.	Anna Stanisława	9 X 1963	11 V 1864		kapitan
3.	Józefina Walentyna	23 VIII 1865	28 IV 1866		podpułkownik ⁹
4.	Maria Emilia - żona			25 V 1867 (32 l.) ¹⁰	
5.	Artur Stanisław	17 VI 1869	1 XI 1869		podpułkownik ¹¹
6.	Antonina	14 VI 1870	7 X 1870		podpułkownik ¹²
7.	Antonina (zob. poz. 6)			24 VI 1871 ¹³ (1 r.)	
8.	Paweł	16 IX 1871	28 V 1872		pułkownik ¹⁴
9.	Wilhelm Jerzy	2 II 1873	16 IV 1873		podpułkownik ¹⁵
10.	Wilhelm Jerzy (zob. poz. 9)			17 IV 1873 (2 m.) ¹⁶	
11.	Marianna	15 I 1874	29 VI 1874		podpułkownik ¹⁷
12.	Eugenia	14 II 1875	29 VI 1875		pułkownik ¹⁸
13.	Robert – ojciec			26 X 1875 (62 l.)	
14.	Anna Stanisława (zob. poz. 2)			3 I 1876 (12 l.) ¹⁹	

⁹ j.w., tamże, k. 667, akt nr 69.

¹⁰ j.w., Księga Akt Zmarłych 1856-1867, k. 492, akt nr 62.

¹¹ j.w., Księga Akt Urodzenia 1868-1871, k. 162, akt nr 143.

¹² j.w., tamże, k. 235, akt nr 167.

¹³ j.w., Księga Akt Zmarłych 1868-1875, k. 164, akt nr 71.

¹⁴ j.w., Księga Akt Urodzonych 1872-1877, k. 30, akt nr 60.

¹⁵ j.w., tamże, k. 116, akt nr 54.

¹⁶ j.w., Księga Zmarłych 1868-1875, k. 249, akt nr 48.

¹⁷ j.w., Księga Akt Urodzonych 1872-1877, k. 192, akt nr 87.

¹⁸ j.w., tamże, k. 258, akt nr 89.

¹⁹ j.w., Księga Akt Zmarłych 1876-1889, k. 2, akt nr 4.

Z zestawienia wynika, że Robert von Nolte awansował do stopnia podpułkownika między majem 1864 r., a sierpnem 1865 r. Mniej uchwytne jest data awansu do stopnia pułkownika, odnotowany po raz pierwszy w akcie z 28 maja 1872 r., ale w kolejnych dwóch aktach: z kwietnia 1873 r. i czerwca 1874 r., występuje dalej w stopniu podpułkownika, a dopiero w dwu dalszych wpisach: z czerwca i października 1875 r., nazwisko jego poprzedza szarża pułkownika.

Z małżeństwa Roberta von Nolte z Marią urodziły się w Zamościu dwie córki: Anna Stanisława i Józefina Walentyna (lp. 2 i 3) zmarły syn – Jerzy Karol (lp. 1) i córka – Anna Stanisława (lp. 2) 25 maja 1867 r., w wieku 32 lat, zmarła Maria (Marianna) Emilia von Nolte, córka nieżyjących wówczas Ludwika i Jana Biernackich. Była o 22 lata młodsza od małżonka. Zatem, teoretycznie rzecz biorąc, Robert von Nolte mógł zawrzeć związek małżeński z Marią w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, ale wcześniej jednak niż w 1851 r.

W połowie 1868 r. (czerwiec - sierpień?) 55-letni podpułkownik wstępuje w związek małżeński z Pauliną Petronelą Magdaleną z Biernackich, zapewne siostrą zmarłej Marii. Oblubienica była młodsza o lat trzydzieści od swego małżonka. Z tego związku urodziło się sześcioro potomków, tj. trzy córki i trzech synów (lp. 5, 6, 8, 9, 11, 12), z których dwoje – córka i syn zmarło w wieku niemowlęcym (lp. 6, 7, 9, 10). Przy ośmiu aktach urodzenia tylko jeden raz okres między datą urodzenia, a aktem chrztu wynosił dwa i pół miesiąca (lp. 9), w czterech innych czas ten trwał od czterech do czterech i pół miesiąca (lp. 5, 6, 11, 12), w jednym siedem miesięcy (lp. 2), a w pozostałych dziewięć i ponad dziewięć miesięcy (lp. 3 i 8). Tylko w jednym akcie spisany u schyłku 1869 r., o upływie czterech i pół miesiąca od dnia urodzin dziecka podano, że ojciec prowadził roboty w Zamościu i Szczebrzeszynie, a akt nie był spisany w tym czasie, tj. w dniu urodzenia, gdyż ojciec był w służbowej podróży (lp. 5).

Krąg rodzinny von Nolte dopełnia Adelina von Nolte, matka chrzestna Anny Stanisławy (lp. 2) i Aleksandra Noltówna, przypuszczalnie córka Roberta, zastępująca matkę chrzestną Julię Amalię Biernacką, nieobecną na uroczystości chrztu Artura Stanisława (lp. 5), która w tej roli wystąpiła przy chrzcie Marianny (lp. 11). Jedyną matką chrzestną była Anna Biernacka, posługująca w chrzcie Pawła (lp. 8). Trzykrotnie w tej roli wystąpiła Antonina Biernacka przy chrzcie Józefiny Walentyny, Antoniny i Wilhelma Jerzego (lp. 3, 6, 10).

Świadcami urodzenia potomków Roberta byli generałowie: Andrzej Hartong, dymisjonowany generał lejtnant²⁰ (1863 r. – lp. 2) i Artur Eggier, generał dywizji zamieszkały w Lublinie²¹ (1870 r. – lp. 6) Także generałowie wystąpili w charakterze ojców chrzestnych, a mianowicie: Filip Kannabich, generał major, komendant twierdzy Zamość²² (1863 r. – lp. 2) i Artur Leonard Gregor, ge-

²⁰ Andrzej Hartong (właśc. Hartung) w 1861 r. (II i III) pułkownik d-ca Muromskiego Pułku Piechoty w Warszawie. W 1863 r. (I i VI) w stopniu generała komendant twierdzy Zamość.

²¹ Artur Eggier, gen., w styczniu 1863 r. stacjonował w Kobryniu, skąd wyruszył w pościg i rozproszył oddział partyzancki Romualda Traugutta.

²² Filip Kannabich, gen. W styczniu 1863 r. naczelnik wojenny pow. radzyńskiego i łukowskiego. 12 IX 1863 r. wyznaczony na komendanta twierdzy Zamość. Funkcję tę pełnił do zniesienia twierdzy.

nerał 8 dywizji (1869 r. – lp. 5). Kilkakrotnie świadkami spisywania aktów urodzenia byli pułkownicy: Władysław Stankiewicz, dowódca 30 Połtawskiego Pułku Piechoty (1869 r. i 1875 r. – lp. 5 i 12) Iwan Łapcow, dowódca 8 Artyle-ryjskiej Pieszrej Brygady (1869 r. – lp. 5), Stanisław Stankiewicz dowódca Poł-
tawskiego Inżynierskiego Pułku (1870 r. – lp. 6, w tym akcie był również oj-
cem chrzestnym) i Bazyli (Wasył) Jezierski, podpułkownik, naczelnik powiatu
zamojskiego (1871 r., 1873 r. – lp. 8 i 9 oraz świadek w akcie zgonu – lp. 10).
Wśród świadków urodzenia występują nadto dwaj aptekarze: Ludwиг Szydu-
czyński (1865 r. - lp. 3) i Karol Kłossowski²³ (1874 r. – lp. 11) oraz ks. Leon
Popławski, wikariusz kolegiaty zamojskiej (lp. 3).

W roli ojców chrzestnych, poza wymienionymi wyżej generałami, wystąpi-
li: ks. Walenty Baranowski, bp tytularny larymeński, sufragan lubelski i dzie-
kan infulat zamojski (1865 r. – lp. 3), Richard Gebhard, Radca Dworu, pomoc-
nik Starszego Doktora (lp. 2), Arkadiusz Iwancow, radca (lp. 8 i 9, raz świadek
w akcie zgonu – lp. 10), Paweł Dawon, dr medycyny (lp. 8) oraz urzędnicy:
Marcelli Ortman, sekretarz zamojskiego urzędu powiatowego (lp. 11) i Filadelf
Parmeński, kasjer Okręgowej Zamojskiej Kasy (lp. 12). Bez określenia funkcji
występują: Jerzy Metschelt i Dawid Diterichs (lp. 9 i 11). Znamiennym jest
fakt, że do roli ojców chrzestnych proszono tylko mężczyzn spoza kręgu rodzi-
ny Biernackich i von Nolte, a majątkami chrzestnymi były włączenie reprezen-
tantki spowinowaconych rodzin.

B. Sroczyńska ogłaszając w 1986 r. monografię o przeszłości przedmieść
zamojskich w ogóle, we fragmencie dotyczących stanu tychże po 1866 r., wła-
ściciela 22 morgowego gospodarstwa położonego w pobliżu twierdzy pułkow-
nika Nolte określiła, przykładowym reliktem poprzedniego okresu potwier-
dzającego regułę stopniowego przechodzenia gruntów wojskowych w ręce pry-
watne.²⁴ Wydaje się, że niezbyt fortunnie zostało w tym użyte pojęcie „relikt”
w sensie przeżytek kulturowy, a z podtekstu wynika, że chodziło o jakoweś
działanie pozaprawne. Nie jestem również przekonany co do słuszności posta-
wienia iunctim między pułkownikiem Robertem von Nolte, a inżynierem wojs-
kowym Leonem Jodko-Narkiewiczem, bo o niego tutaj zapewne chodziło,
gdyż łączyła ich tylko profesja i nic więcej nadto. Pomawianie inż. Nolte o ja-
kieś machinacje celem uzyskania korzyści materialnych jest w założeniu błęd-
nym, bowiem począwszy od 1833 r., gdy został wytyczony w odległości 200
metrów od stoków twierdzy III obwód militarny, część terenów przeznaczono
na *urządzenie ogrodów dla komend wojskowych*.²⁵ Nie zachodziła zatem pot-
rzeba uciekania się do malwersacji, skoro istniał prawie usankcjonowany zwy-
czaj legalnego wchodzenia w użytkowanie terenu w najbliższym otoczeniu for-
ticy przez członków komendy wojskowej.

Podjmując ten sam temat, w dwanaście lat później, w oparciu o relację ks.
M. Kulaszyńskiego, B. Sawa dochodzi do wniosku, że kapitan Nolte brał udział

²³ Karol Kłossowski (1817-1890), aptekarz w Szczebrzeszynie (1843-1847), a następnie w
Zamościu (1850-1890).

²⁴ B. Sroczyńska *Rozwój przestrzenny...*, s. 83.

²⁵ j.w., tamże, s. 68.

w latach osiemdziesiątych XIX w. w podziale ziem pofortecznych, uzyskując owa posiadłość *jako wynagrodzenie za długoletnią, ponad trzydzieści lat trwającą pracę w Zamościu*.²⁶ Ks. M. Kulaszyński sprawował posługę duszpasterską w Zamościu w latach 1857-1861. Przez okres tych pięciu lat równocześnie występował w twierdzy zamojskiej, stale tu mieszkający ks. M. Kulaszyński i doraźnie tutaj zatrudniony R. von Nolte. Wyrażam obawę, że nigdy ich drogi życiowe się nie przecięły. Ksiądz wikariusz nie był zatem powiernikiem oficera cesarskiej armii w zakresie zasług w dziedzinie wojskowości tudzież profitów z tego tytułu płynących. Za czasów ks. M. Kulaszyńskiego była to odległa muzyka przyszłości, której w żaden racjonalny sposób nie był uczestnikiem ani też świadkiem. Relacja ks. M. Kulaszyńskiego powstała w 1859 r. Zatem kapitan Nolte w świetle jego wywodów podjął był pracę z Zamościu mając lat szesnaście, a nawet mniej. Z drugiej strony nie mógł brać udziału w podziale ziem pofortecznych w 1882 r. (data sporządzenia planów gruntu), gdyż mu to uniemożliwił zgon, który miał miejsce siedem lat wcześniej. Przekaz publicystyczny ks. M. Kulaszyńskiego zawiera raczej wieści zasłyszane o nikłej wartości poznawczej, przynajmniej w podnoszonym tutaj przedmiocie.

Problem okresu, w jakim pułkownik Robert von Nolte wszedł w posiadanie 22 morgowej realności na przedpolu forticy zamojskiej mógł mieć miejsce, ze względów osobistych, dopiero po 1863 r., gdy wraz z rodziną na stałe osiadł w Zamościu. Ze względów zaś militarnych mogło być realne dopiero po 1866 r. Jeszcze w 1862 r., z wielkim rozmachem były prowadzone rosyjskie prace fortyfikacyjne w Zamościu, które pochłonęły kolosalną kwotę 1 753 356 rubli. Od 1863 r. nie preliminowano wydatków, a przeto nie prowadzono prac stricte fortyfikacyjnych, ponieważ w memoriale sporządzonym w 1862 r. przez gen. Edwarda Joanowicza Totlebena, Zamość został pominięty w planach modernizacji twierdz nadających się do dalszego użytku.²⁷ Powstanie styczniowe wpłynęło na przesunięcie w czasie likwidacji twierdzy, co nastąpiło ostatecznie w roku 1866. Dopiero, gdy w fosach fortecznych spoczęły kurtyny i wały okalające twierdzę, a tereny poforteczne praktycznie stały się bezpieczne, wówczas wystąpiły okoliczności, które sprawdziły, że pułkownik von Nolte stał się właścicielem *rozległej posiadłości* w bezpośrednim sąsiedztwie miasta pozbawionego umocnień fortyfikacyjnych.

Zagospodarowując ową posiadłość pułkownik von Nolte przejawiał zdaniem B. Sawy, nietuzinkowe predyspozycje gospodarcze, czego oczywistym rzekomo dowodem było zniwelowanie terenu i posadzenie sadu. Konstatacja ta przypuszczalnie rozmija się z faktycznym stanem rzeczy. Z badań B. Sawy wynika, że komendy wojskowe użytkowały tereny położone od twierdzy na południowy zachód – tzw. *komendancki ogród*, na zachód (Podgroble) – folwark wojskowy i na północny zachód – gospodarstwo (ogród, sad) inż. von Nolte.²⁸ Granicami

²⁶ B. Sawa *Książka...*, s. 39.

²⁷ S. Herbst, J. Zachwatowicz *Twierdza...*, s. 116, 118, 129 przypis 8.

²⁸ Zob. B. Sroczyńska *Zamojskie skwery, ogrody i parki w XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1985 z. 1 s. 52 (też w: „Konservatorska Teka Zamojska”, Warszawa 1996, s. 35-36). Też: *Rozwój przestrzenny...*, s. 108.

tego ostatniego były od wschodu – traktat lubelski, od północy – późniejsza ul. Sadowa, od zachodu – rzeka Łabuńka, od południa – być może, naturalny ciek wodny przepływający w pasie bagiennego obniżenia. Cały ten hipotetyczny teren był łagodnie nachylony ku południowi, a owo obniżenie stanowiło jego krawędź południową. Tenże ciek wodny jak i bagienne obniżenie zostały zlikwidowane u schyłku lat siedemdziesiątych XX w., w trakcie urządzania obszernego placu, generalnie na północ od granicy parku, dla potrzeb mającej się odbyć w 1980 r. imprezy centralnych dożynek. Likwidacja polegała na podniesieniu terenu nawiezioną ziemią i dokonaniu niwelacji „nowej” powierzchni. Tak więc zmiana w konfiguracji terenu miała miejsce w ponad sto lat od śmierci pułkownika von Nolte i raczej nie łączyła się z jego nazwiskiem.

Co się zaś tyczy przekształcenia owych nieużytków w sad owocowy, to temu dziełu pułkownika von Nolte użyczył swej firmy: *inżynierski sad*. Zaiste, trudno oprzeć się wrażeniu, że do takich fenomenów gospodarczych istniejących w swoim czasie w Zamościu, jak komendancki ogród folwark wojskowy oraz inżynierski sad nie odnoszą się spostrzeżenia historyka – badacza zafascynowanego zjawiskami patologii społecznej w armii rosyjskiej XIX wieku. *Nie brakowało oficerów – producentów, którzy żołnierzy traktowali jak robotników czy robotników rolnych, a budynki koszarowe czy działki przykoszarowe jak własne pola czy zakłady przemysłowe. Jedni potrafili zorganizować przykoszarowe gospodarstwa rolne, zatrudniając w nich żołnierzy w roli chłopów pańszczyźnianych przypisanych do określonej jednostki. Inni przydzielali żołnierzom – rzemieślnikom materiał i powierzali im określoną produkcję. Rolne i przemysłowe produkty dostarczona kupcom wojskowymi środkami transportu, które traktowano jak własne.*²⁹ Nie kwestionując zatem zasług pułkownika Roberta von Nolte położonych na niwie gospodarczej powyższy aspekt sprawy przekładam pod wnikliwą uwagę jego przyszłym biografistom.

²⁹ A. Chwaleba *Korupcja w armii rosyjskiej XIX wieku. Studium patologii społecznej* „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1995 nr 3-4, s. 122.